

Ponure perspektywy rumuńskiej gospodarki

Minister gospodarki i finansów Eugen Dijmarescu powiedział, że gospodarka rumuńska przeżyje w 1991 r. kolejne załamanie.

Wizja się spełnia

dokończenie ze str. 1
Nastąpiło w niebezpieczne urzędzenia i materiały jest prawie gotowe. Fundacja czeka tylko z niecierpliwością na decyzję pana ministra rolnictwa o rozpoczęciu działalności centrum, której wydanie jakby się trochę przeciąga...

Głos zabrał dyrektor PLUNKETT FOUNDATION z Oxfordu, Edgar Parnell. A oto fragmenty jego wystąpienia: „Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie i mojego kolegi tutaj. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy uczestniczyć w dzisiejszym spotkaniu, które jest potwierdzeniem, że wcześniejsze wizje pana pośła Kowalczyka, które nam przedstawił w roku ubiegłym, są już realizowane w praktyce”.

Oczekujemy na pewne rządowe środki finansowe z W. Brytanii, ale jeszcze opór pewien stawia zarówno brytyjska, jak też i polska burokracja. Myślę jednak, że wszystko zakończy się szczęśliwie.

ANDRZEJ ZDUNEK

Bilety do lasu?

dokończenie ze str. 1
– Stawiamy na urynkowanie, więc i to niewykluczone. Ale mówiąc poważnie: Nie, nie przewiduje się wprowadzenia biletów wstępu do lasu. Po pierwsze dlatego, że każdy ma prawo swobodnie korzystać z bogactw przyrody, a po drugie – żeby wprowadzić zakaz, należałoby las ogrodzić, a przy wejściach postawić strażników. A czy słyszał ktoś o czymś takim?

Las są naszym wielkim i cennym bogactwem. Tymczasem my sami niszczymy je, zaśmiecamy. Zdarzają się pożary, zwłaszcza podczas wiosennego wypalania traw. Prawidłowe ich utrzymanie kosztuje, dlatego, być może, wprowadzenie zastójnych opłat od osób, które zarobkowo zajmują się zbieraniem runa.

A więc – do lasu będziemy w dalszym ciągu wchodzić bez biletów. Nasza rozmówczyni apeluje jednak do wszystkich, którzy udadzą się do lasu na odpoczynek, o utrzymanie porządku, palenie ognisk tylko w miejscach wyznaczonych i eksploatowanie runa leśnego w taki sposób, by rozdzielić również w następnych latach.

(b)

Policja - dzieciom

To tytuł imprezy, którą w związku z rozpoczynającymi się wakacjami organizuje dla dzieci Komenda Wojewódzka Policji 22 czerwca br. (sobota), na stadionie GKS Błękitni, Kielce, ul. Piotra Ściegiennego. Impreza będzie miała charakter sportowy i licznymi formami zabawowo-rozrywkowymi. W programie pokazy i zawody sportowe, gry, zabawy, konkursy, występy zespołów artystycznych, pokaz sztucznych ogni i dyskoteka. Dobrowolne datki publiczności zostaną przekazane na fundusz budowy szpitala dziecięcego w Kielcach. Na uczestników oczekują liczne nagrody i niespodzianki. Zachęcamy do wzięcia udziału. Wstęp wolny.

Policja oczekuje zgłoszeń firm, które mogłyby sponzorować imprezę. (lga)

W wywiadzie dla gazety „Tineretul Liber” Dijmarescu oświadczył, że można w tym roku spodziewać się spadku o 5 proc. produktu narodowego brutto.

Już w 1990 r. produkcja przemysłowa Rumunii zmniejszyła się o 20 proc. w stosunku do 1989 r.

Postępująca recesja wpływa negatywnie na budżet kraju, a także na gospodarkę i nastroje społeczne.

Minister Dijmarescu powiedział, że rząd rumuński pragnie, aby stopa inflacji w końcu roku wyniosła 15 proc., tymczasem według oficjalnych danych ceny między kwietniem 1990 r. a kwietniem br. wzrosły dwukrotnie.

Nieudana próba porwania radzieckiego samolotu

W poniedziałek nad ranem dokonano w Związku Radzieckim kolejnej próby uprowadzenia samolotu, odbywającego rejs na trasie Krasnodar – Orenburg – Krasnojarsk.

W momencie, gdy pasażerski TU-154 wystartował z lotniska w Orenburgu, jeden z pasażerów, uzbrojony w nóż, zażądał od pilota zmiany kursu i lądowania w Turcji, grożąc eksplozją samolotu.

Zalodze udało się przekonać porywacza, by jednak wylądować w Krasnojarsku w celu zatankowania paliwa i uwolnić wszystkich pasażerów. Po wylądowaniu okazało się, że porywacz i jego dwaj pomocnicy zmienili plany. Wszyscy trzej usiłowali zbiec, jednak zostali zatrzymani przez milicję. Pakunek, który miał być materiałem wybuchowym, okazał się kawałkiem mydła.

Automobilklub pisze do prokuratury

dokończenie ze str. 1

Około godz. 6 rano zamknął na tańcach bramę wjazdową na giełdę przy drodze „Jódzkiej” w sąsiedztwie kiosku kasjera, natomiast otworzył zamkniętą przez właściciela terenu – Automobilklubu Kieleckiego 2 bramę (wjazdową) blokując ją 2 samochodami ciężarowymi i pasem gumowym celem wpuszczania tylko pojazdów kierowców, którzy u J. Wiśniewskiego wykupywali bilety po 30 tysięcy zł. – Przy wjeździe została ustawiona tablica informacyjna wykonana przez J. Wiśniewskiego z podaniem informacji o cenie biletów i wjeździe na giełdę tą właśnie bramą. Do obstawy zorganizował Stanisław Majewski – Zając oraz rodzinę Feretów zamieszkałą w sąsiedztwie. J. Wiśniewski na wezwanie przedstawicieli Automobilklubu o likwidację nielegalnego punktu sprzedaży biletów nie tylko nie zastosował się do wezwania właściciela terenu giełdy lecz uniemożliwiał wjeżdżanie prawnym organizatorom giełdy przez bramę i otworzenie zamkniętej bramy. Stanisław Majewski – Zając trzymała w ręku tańców i używając obelżywych słów, grożąc pobiciem uniemożliwiała otworzenie bramy wjazdowej przy kiosku kasy. Jeden z pracowników giełdy (ochrona) z firmy „Unifrol” Kielce został uderzony tańcem. Sytuacja stworzona przez Wiśniewskiego zdeorganizowała giełdę, a dziesiątki samochodów zmuszone zostały do oczekiwania na drodze „Jódzkiej”. Automobilklub zorganizował dodatkowy wjazd, jednak przez cały okres giełdy panowało zamieszanie na drodze „Jódzkiej”. J. Wiśniewski sprzedał biletów za kilka milionów złotych.

Wezwana policja nie reagowała w sposób skuteczny, gdyż J. Wiśniewski legi-

Premier Związku Radzieckiego WALENTIN PAWŁOW zażądał od parlamentu dodatkowych uprawnień dla rządu, które ułatwiłyby pokonanie kryzysu gospodarczego. Zdaniem premiera, gabinet powinien uzyskać prawo inicjatywy ustawodawczej na cały 1991 r., co pozwoliłoby mu

Premier ZSRR żąda dodatkowych uprawnień

„operatywnie realizować program antykryzysowy”.

Premier, w czasie swego poniedziałkowego wystąpienia w Radzie Najwyższej zaproponował zmianę akcentów w polityce gospodarczej – zamiast za-

biegać o kolejne kredyty z zagranicą, co jest nieracjonalne, bo powiększa jedynie dług zagraniczny, ZSRR powinien zadbać o przyciągnięcie zagranicznych inwestycji. Pomoc udzielana tą drogą jest – jego zdaniem – zdecydowanie bardziej korzystna.

Liczymy na to, stwierdził Pawłow, że Zachód pomoże nam w utworzeniu specjalnego walutowego funduszu stabilizacyjnego, co umożliwi wprowadzenie wymienialności rubla. Dobrą okazją do rozmowy na ten temat może być spotkanie z przedstawicielami „siódemki” w Londynie, na które MICHAŁ GORBACZOW został już zaproszony.

Charakteryzując sytuację w ZSRR, premier powiedział, że najbardziej destabilizującym czynnikiem jest w ZSRR brak politycznej równowagi, tworzenie obrazu wroga, połowanie na winowajców i liczenie na cudotwórcę kosztem praktycznej działalności. Pawłow zauważył też, że choć gabinetowi w ciągu 5 miesięcy działania nie udało się uzyskać przełomu, to zdołał on powstrzymać dalszy spadek produkcji.

Sprawa zakłócenia porządku i naruszenia prawa jest znana Prokuraturze Rejonowej w Kielcach, Rejonowej Komendzie Policji w Kielcach oraz Urzędowi Gminy w Miedzianej Górze.

W sprawie tej prowadzone jest od kilku miesięcy dochodzenie w policji z wniosku Automobilklubu, jednak naszym zdaniem brak sankcji w stosunku do J. Wiśniewskiego powoduje, iż ww. stał się agresywny i groźny dla utrzymania porządku publicznego.

Sprawa wcale nie drugorzędna są opinie przyjeżdżających z całej Polski na giełdę. Są one bardzo negatywne i uszczypliwe pod adresem władz, które tolerują chuligańskie wybryki Wiśniewskiego.

Świadkami ww. zajścia byli:
1. funkcjonariusz policji z Urzędu Ruchu Drogowego RPK w Kielcach
2. komendant Posterunku Policji w Tumlinie
3. kierownik grupy ochrony giełdy z Przedś. „Unifrol” p. Bieniek
4. kasjerki giełdy:
p. B. Rejmer i p. E. Nigas z Automobilklubu.

Wyżej wymienione zajście zostało sfilmowane. Ponieważ Automobilklub Kielecki posiada umowę – uzgodnienie w sprawie pomocy Urzędu Gminy w Miedzianej Górze dot. właściwej organizacji giełdy sa-

mochodowej w Miedzianej Górze co związane jest z przekazywaniem środków finansowych z giełdy na rzecz tejże gminy przeto incydentem jw. uważamy za konieczne zainteresować władze terenową, a także władze porządkowe tj. Rejonową Komendę Policji w Kielcach. Oczekujemy zdecydowanej, szybkiej pomocy, gdyż dalsze „inicjatywy” J. Wiśniewskiego na obiekcie publicznym znanym w całej Polsce mogą okazać się tragiczne dla porządku publicznego.

Z tych też względów kopię pisma przekazujemy władzom jw., a także redakcji „24 Godziny” w Kielcach, co było już przedmiotem artykułu.

ZO

Wokulski prywatnie w Kielcach

Wczoraj około godz. 14 w Kielcach przy ul. Złotej zauważono zaparkowanego czerwonego „fiata 125p”, w którym siedział znany aktor Jerzy Kamas, czyli Wokulski z telewizyjnego serialu „Lalka”. Gość odwoził wszelkich komentarzy, ponieważ, jak powiedział, „przyjechał do Kielc w skomplikowanych i niewesołych sprawach rodzinnych i nie ma nastroju do udzielania wywiadów”. Około godz. 14.30 do jego samochodu wsiadła jakaś młoda kobieta, po czym oboje odjechali.

ZO

Postępy prywatyzacji na Węgrzech

* W ciągu 10 miesięcy funkcjonowania, Węgierska Agencja Majątku Państwowego zajmowała się prywatyzacją 350 przedsiębiorstw państwowych. Do tej pory sprywatyzowano własność państwową wartości 100 miliardów forintów. Dalszy proces prywatyzacji obejmie własność państwową wartości 320 miliardów forintów.

Prezydent Izraela przybył do Bułgarii

* Prezydent Izraela HAIM HERZOG przybył w poniedziałek z trzydniową oficjalną wizytą do Bułgarii. Jest to pierwsza wizyta głowy państwa izraelskiego na Bałkanach.

Prezydent Izraela spotka się z prezydentem ZELU ZELENEM, wiceprezydentem ATANASEM SEMERDIJEWEM oraz premierem DIMITRIEM POPOWEM. We wtorek wygłosi przemówienie przed bułgarskim parlamentem.

Duński premier o przystąpieniu Polski do EWG

* Premier Danii POPUL SCHLUETER przebywający obecnie z oficjalną wizytą w Japonii powiedział w poniedziałek, że oczekuje, iż Węgry, Czechosłowacja i Polska staną się pełnoprawnymi członkami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w ciągu najbliższych kilku lat.

Benzyna podbiła cenę Co zdrożeje wraz z nią

dokończenie ze str. 1
Będą tanieć np. truskawki, bo zwiększa się wysyp, ale po podwyżce cen paliw mogą być droższe, niżby wskazywał na to urodzaj. Podobnie jest z innymi owocami i warzywami. Będą tanieć wolniej...

Współwłaściciel firmy „WIKI”, Cezary Wieczorek: – Podwyżka cen benzyny dotknie nas, podobnie jak wszystkich, którzy korzystają z transportu samochodowego. Nie chcemy jednak bić po kieszeni naszych klientów – włączymy ją w swoje koszty. Będzie mniejszy zysk.

Witold Kyzioł, po. dyrektora Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Kielcach: – Musimy dbać o sprzedaż naszych wyrobów, a te, mimo tej samej jakości, sprzedają się coraz trudniej. Kalkulując ceny bierzemy pod uwagę możliwości klientów. Na razie nie planujemy podwyżek, chociaż zyski są coraz mniejsze.

Prezes OSM „Radostowa” w Kielcach, Jerzy Kardaś: – Musimy zwołać Radę Nadzorczą, która zastanowi się nad kalkulacją cen. Mleko nie powinno podrożeć, może raczej masło.

Czy papież miał ominąć Kielce

dokończenie ze str. 1
z MSW. Wielu sprawiło wrażenie pijanych, zachowali się agresywnie wobec obsługujących ich kieleckich żołnierzy. („Co, k... sierżanta się boisz?” – pytali jednego z kucharzy). Arogancko odnosili się także do kolegów z innych miast, którzy po rozmowach z oficerami KWP w Kielcach, zdecydowali się jednak zakwaterować w garażach. Poparci przez kierujących nimi dowódców postawili także absurdalne żądania finansowe. Po nocy, jaką wałbrzyszanie spędzili we własnych samochodach J. Frydrych, nie mogąc w tak ważnej chwili ryzykować niesubordynacji podległych mu oddziałów zrezygnował z „pomocników” i odesłał ich do macierzystej jednostki. Zrewoltowani policjanci opóźniali jeszcze swój wyjazd, który nastąpił dopiero 3.06 ok. godz. 15. Zdaniem kieleckiego sztabu operacji „Perta” ich zachowanie mogło zagrozić odbyciu się papieskiej wizyty w Kielcach.

Okazuje się, że kwaterystrze z Wałbrzycha byli zapoznani z oferowanymi warunkami już 22.05 i nie zgłosili wtedy żadnych uwag. Informowano ich także o niemożności znalezienia innego, bardziej komfortowego, noclegu. Policjanci, zdaniem niektórych oficerów, przybyli już niezadowoleni i zdemoralizowani. „Nie mogłem wkroczyć z alkohololomierzem, bo zastrzyłbym jeszcze sytuację” – powiedział J. Frydrych, ale we krwi pobranej od jednego z policjantów, który złamał rękę, wykryto 1,3 promila alkoholu... Komisja

W najbliższych dniach wszczęto śledztwo.

Urszula Drabikowska, przewodnicząca sekcji cen w dziale edukacji PSS „Społem”: – Nie liczy się z koniecznością wyższej ceny chleba, ale na wpływ nie tylko cena paliwa i gazu. Cenę ustalamy w porozumieniu z Izba Skarbową, że nie powinna być zbyt duża i raczej nie w godzinie.

Dyrektor PPKS, Stanisław Sidor: – Podwyżka cen będzie kosztowała przedsiębiorstwo 52-55 m. tych miesięcznie, ale bilety zdrożeją.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Zrzeszenia Transportu Prywatnego w Kielcach. Podjęto decyzję o wyższych taryfach na przejazdy taksówkami osobowymi i taksówkami. Od dziś wskazaliśmy taksometru na taxi osobowymnoży przez 300, a na taksówce przez 550.

Pieniądzy na życie jest mniej...

BARBARA KOZŁO

sanitarna stwierdziła, że wana na Stadionie nie są rewelacje, ale nie stanowią zagrożenia dla zdrowia (chodziło m.in. o pachy chemowych materacy). Samochody wyprowadzono z terenu na kilka godzin przed noclegiem, ale 2 tygodnie wcześniej. Inna komisja stwierdziła 3.06, że „miejscu noclegowe spełniały minimum warunków na krótkotrwale zakwaterowanie”.

Nieoficjalne komentarze w kieleckiej komendzie są goryczy. „To nasi chłopcy, naszymi biegali po mieście, gdzie popadło, a im nie płaćły gumowe materace”. Jak jechałem obejrzyć te łóżka miałem jedną myśl – mów Karyś, rzecznik KWP – pora się na tym korymś choć na tydzień, bo już trzy noce byłem na „gach”. 230 „pomocników” Śląska nie sprawdziło się w „runkach bojowych”, które z rząła papieska wizyta. Nasz więcej kłopotu niż pozostałe tys. funkcjonariuszy. W kielcach i tak kielecki sztab dał sobie radę. „Nie trzymaliśmy kich na służbie ani dni, że” – skomentował komendant wojewódzki.

Wałbrzyscy gliniarze robili sprawę afery, żeby bronić przed groźącymi im zwolnieniem. Nie chciałbym mieszkać na ich terenie, bojąc się, że będą ścigać przestępców, mnie ograbił, bo np. ciśnie przydziałowe buty. Kiedyś o tej sprawie, zaczynamy od niego trud kieleckich „stróżów rządu” w trakcie wizyty.

ZBIGNIEW OLEJARIK

„Szkoła czysta i zdrowa”

W Szkole Podstawowej nr 17 w Kielcach odbyło się podsumowanie wojewódzkiego konkursu „Nasza szkoła – czysta i zdrowa”. Celem jego jest upowszechnienie wśród młodzieży nawyków higienicznych, popularyzacja umiejętności udzielania pierwszej pomocy oraz uzyskanie trwałej poprawy warunków sanitarno-higienicznych szkół i ich otoczenia. Szkoły, które zdecydowały się przystąpić do rywalizacji, musiały podjąć się wykonania następujących zadań: zbierania pieniędzy na rzecz biednych, prowadzenia konkursów czystości w klasach I-III, uczestniczenia w kweście ulicznej, niesienia pomocy ludziom starszym oraz szkolenia

medyczno-sanitarne. W zmaganiach uczestniczyło 132 szkoły. Do finału wybrano placówki i wszystkie one zostały nagrodzone. W grupie szkół podstawowych I nagrodzone były SP nr 1 i SP nr 2 w Jędrzejowie oraz SP nr 17 w Kielcach. Zadanie ze szkół podstawowych I miejsc w Zespole Szkół Ekonomicznych w Skarżysku-Kamiennym, Zespole Szkół Zawodowych w Busku Zdroju oraz Liceum Ogólnokształcącym w Wodzisławiu. Uroczystość uświetnił występ szkolnego kabaretu „Na Jednej Nodze” z SP nr 1 w Jędrzejowie.

Hurtownia odzieży tajlandzkiej posiada w ciągłej sprzedaży spodnie:

- Lewis 501 roz. 32-40
- Maradony
- Marmurki roz. 27-46
- Elastiki

Zapraszamy! Wyczerpy Dolne, ul. Norwida 41F k/Częstochowy.

CR-870

Z DNIA NA DZIEŃ

Szyldy, reklamy. Kielce 32-23-99

Lokal 120 m kw. wydzierżawia pod hurtownię lub inną działalność. Miedziana Góra k/Kielce



Jednoczą się ZHP i ZHR

Wolę zjednoczenia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Związku Harcerstwa Polskiego (rok założenia 1918) wyrazili członkowie Rad Naczelnych obu organizacji. Proces jednoczenia powinien zakończyć się jeszcze w tym roku – poinformował wiceprzewodniczący ZHP-1918 Kazimierz Wiatr.

ZHR i ZHP-1918 są – obok ZHP-1956 – najliczniejszymi obecnie organizacjami w ruchu harcerskim w Polsce.

Zarówno ZHR, jak i ZHP-1918 są kontynuacją niezależnej działalności harcerskiej, sięgającej swym rodowodem czasów powstania „Solidarności” w roku 1980 i kontynuowanej w trudnych warunkach stanu wojennego.

Nowy Targ bez wody

40-tysięczny Nowy Targ jest bez wody. Specjaliści Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej stwierdzili w nocy z 16 na 17 bm. zatrucie Dunajca, najprawdopodobniej detergentami. Nastąpiło ono w rejonie Szafra, gdzie znajduje się ujęcie wody dla Nowego Targu. Jak poinformowała dyrektor Stacji „Sanepid” Alicja Chlebek wstrzymano pobór wody z tego ujęcia.

W Tatrach halny

W Tatrach, gdzie są już tylko resztki śniegu wieje halny. W Zakopanem wczoraj przed południem było 26 st. C.

Rozpoczął się zbiór truskawek

W woj. kieleckim i radomskim rozpoczął się zbiór truskawek. Pełnia sezonu przewidziana jest w końcu bm., kiedy to rozpoczyna owocowanie późniejsze odmiany, które nie ucierpiały od przymrozków.

Podśluch w rejonie „S” w Krakowie nie było

Żadna organizacja społeczna i polityczna w Polsce nie jest podsłuchiwana; w stosunku do żadnej z nich nie jest stosowana technika operacyjna – oświadczył wiceminister spraw wewnętrznych – prof. Jan Widacki, komentując informacje o znalezieniu rzekomego policyjnego podsłuchu siedziby Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Krakowie. Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Krakowie – jak wyjaśniono 17 bm. na konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej w Krakowie, ma swoją siedzibę w budynku, w którym do 1981 r. mieściła się KW MO w Krakowie. Z tamtego czasu pochodzi lokalizacja pomieszczenia, w którym – na VIII piętrze – znajdowały się nie urządzenia podsłuchowe, ale stacja przekazywania, służąca do łączności radiowej.



Mesut Yilmaz nowym premierem Turcji

* Prezydent Turcji TURGUT OZAL powołał w poniedziałek na stanowisko premiera nowo wybranego przywódcę rządzącej Partii Ojczyźnianej, MASUTA YILMAZA.

Dotychczasowy premier YILDIRIM AKBULUT złożył w niedzielę rezygnację po odniesionej w piątek porażce w wyborach przewodniczącego partii po jej zjeździe.

James Baker przybył do Berlina

* Amerykański sekretarz stanu JAMES BAKER przybył w poniedziałek do Berlina, gdzie w śróde weźmie udział w posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Pierwsze wotum nieufności dla rządu Edith Cresson

* Premier Francji EDITH CRESSON po raz pierwszy w poniedziałek stawi czoło wotum nieufności zgłoszonemu przez konserwatywną opozycję, miesiąc po objęciu przez nią funkcji szefa rządu.

Zapowiedź występów w Kielcach szeroko znanego w świecie pianisty jazzowego **Adama Makowicza** w towarzystwie innego znanego muzyka jazzowego, kompozytora i aranżera **Krzysztofa Dębskiego** zelektryzowała kieleckich melomanów i miłośników jazzu. Adam Makowicz koncertował niemal na całym świecie, ma na koncie sukcesy w znanych i cenionych klubach jazzowych, nagrał ponad 26 płyt, jest również świetnym interpretatorem muzyki **G. Gershwina**. Program kieleckiego wieczoru wypełniła w całości muzyka tego najpopularniejszego kompozytora amerykańskiego XX wieku. Panowie Makowicz i Dębski do

nego aparatami fotograficznymi amerykańskiego turystę, który w łocie amerykańskim tempie zwiedza Paryż – jest tam zachwyt dla piękna miasta, zmęczenie, chwila zadumy i refleksji, a wszystko to obok tętniącego życia miasta.

Po krótkim odpoczynku na estradzie ponownie wchodzi Adam Makowicz. Tym razem gra dwa preludia Gershwina – pierwsze w wersji napisanej przez kompozytora i trzecie w wersji własnej (były to właściwie wariacje) – gdyby kompozytor mógł tego słuchać, to z całą pewnością dopisałby do tego III preludium całe bogactwo nut, jakie solista z wielką fantazją zagrał. Słuchało się tego z zapartym tchem.

Grzytelinbom
"Gocety Kielce chuj"
ste
12.11.91.

Powiało wielkim światem

udziału w I części koncertu, gdzie zaprezentowali wspólnie sześć piosenek Gershwina w opracowaniu orkiestrowym Krzysztofa Dębskiego, zaprosili Krzysztofa Przybyłowicza, który dał popis mistrzowskiego opowania i gry na perkusji oraz Zbigniewa Wrąbela – kontrabasistę.

Krótki wstęp Zofii Zamojskiej – Pabich (kreacja srebrzysto-czarna) i sakramentalne Szanowni Państwo – Adam Makowicz – prawa. Na estradę wszedł uśmiechnięty artysta i z miną psotnego chłopca zasiadł do fortepianu. Jego gra była zupełnie swobodna i lekka jakby się bawił, zwracała uwagę doskonałe porównanie solisty, dyrygenta i sekcji rytmicznej. Po przerwie dwa najbardziej znane dzieła Gershwina – poemat symfoniczny „Amerykanin w Paryżu” zagrany świetnie pod batutą **Tomasza Szredera**, który dyrygował drugą częścią koncertu. Ilekroć słucham tej pięknej muzyki, zaraz widzę obwieszono

Wreszcie ruch batuty dyrygenta i słynne solo klarnetu rozpoczęło jeszcze jedną ucztę dla uszu i ducha. „Błękitna rapsodia”, jedna z najbardziej znanych kompozycji XX wieku, grana tysiące razy w setkach transkrypcji i opracowań, nagrana na milionach płyt. To, co usłyszeliśmy, zupełnie odstawało od tego, co dotychczas znaliśmy. Piękna kadencja autorstwa Makowicza, w stylu wielkich improwizacji fortepianowych, w której fantastycznie przetworzył całą muzykę rapsodii. Siedzieliśmy zauroczeni: doskonała technika, własny niepowtarzalny kolorystyczny styl gry, doskonałe wyczucie stylu i rytmu Gershwina.

Koncert zakończył się burzą oklasków, owacją na stojąco, wieloma wiązankami kwiatów. Artysta uraczył nas trzema bisami, w tym ponownie zagrał z orkiestrą finał „Błękitnej rapsodii”. Po koncercie zmęczony, ale szczęśliwy artysta ciepło mówił o kieleckiej publiczności.

ADAM CZOPEK



Adam Makowicz w kieleckiej filharmonii.

Imię „Partyzantów Świętokrzyskich” dla szkoły w Wielkiej Wsi

Szkoła Podstawowa w Wielkiej Wsi k. Wąchocka otrzymała w miniony piątek imię Partyzantów Świętokrzyskich.

Sztandar ufundowało polskie małżeństwo z Kanady. W uroczystości uczestniczył **Cezary Chlebowski**, a kompania honorowa Policji Państwowej po apelu poległych oddała salwę honorową.

JAROSŁAW GUTORSKI



Róże i fiołki zachęcają do pracy

Niedawno ukazała się w księgarniach książka **Zbigniewa Przybyłaka** pt. „Tajemnice zdrowego i naturalnego życia”, wydana przez Fundację Bioekologiczną „Domena” w Bydgoszczy. Już same podtytuły budzą zainteresowanie i zachęcają do czytania np. „Mężczyźni zaczynają wymierać”, „Wrzody żołądka u czekających na miłość”, „Przed egzaminem łapie się kaszel i próchnicę”, „Ziołowe poduszki na bezsenność i nerwy”.

Ponieważ wkrótce zakwitną jaśminy, lipy i lilie, polecam rozdział poświęcony zapachom, jako że zapachy mają ogromny wpływ na psychikę i stany emocjonalne człowieka.

Do ciekawych wniosków doszli amerykańscy lekarze, badając

zmysł węchu, stawiany często na końcowym miejscu w klasyfikacji ważności zmysłów. Otóż okazało się, że niektóre zapachy stymulują działanie mózgu. **Ludzie czuli się doskonale wdychając zapach kwitnącej lipy, świeżego ciasta, miodu...** Po kilku godzinach wdychania zapachów rumianku, mięty, topniejącego śniegu, skoszonej trawy nawet słabi uczniowie szybciej rozwiązyli zadania, zaczynają intensywniej i logiczniej myśleć. Zapachy jaśminu, bzu i czeremchy wywoływały uczucie spokoju, odprężenia, aromat lilii pobudzał, a czasem przytępiał reakcję, wnie róży i fiołka zachęcały do pracy.

Wiadomo natomiast, że wiele osób chorobliwie reaguje na zapachy farb, smarów, niektórych środków piorących lub dezynfekujących. Już starożytni Egipcjanie wiedzieli, że „złe” zapachy powodują choroby, a dobre je oddalają. Oni też wynaleźli kadzidło i syplali na poduszki pachnące ziele bożego drzewka i melisy lekarskiej, aby pociechy mogły spokojnie i głęboko spać. Skoro za pomocą zapachów można wpływać na zachowania ludzkie, np. zmniejszać wydatnie napięcia nerwowe, zapobiegać chorobom wieku starczego, firmy zapowiadają wyprodukowanie specyfików, które wywoływać będą wręcz euforyczne doznania, oczywiście, nie niszcząc zdrowia, ale lecząc.

A. KOWALCZYK

to chyba doktor. Ale on tu nie wróci. My czekamy prawie dwie godziny i nic. Brat spieszy się do pracy, mąż cierpi, a ja już sił nie mam. Tyle czasu czekać na zmianę opatrunku.

Rozmowę przerywa starsza pani. Widać – rencistka albo emerytka. Przysłuchuje się rozmowie.

– Co pani wie! Tu się zawsze wyczekuje. Ja tę przychodnię znam lepiej od samej siebie. Przecież codziennie tutaj przychodzę. „Zajmijta” mi kolejkę, a ja zdążę jeszcze „polecieć” na wirówkę. O, no, ga mnie boli – starsza pani lekko podnosi spódnicę i prezentuje chorą kończynę. – No, to ja idę!

Czekamy. Minuty płyną. W gabinecie chirurgicznym ciągły ruch. Ktoś wchodzi do środka, aby o coś zapytać. Pielęgniarki przynoszą karty chorych, wychodzą z jakimiś kwiatkami, biegają, trzaskają drzwiami. Nerwowość personelu udziela się kolejce.

– Kiedy ktoś do nas wyjdzie? – niecierpliwi się żona. Macha nogą i zwraca uwagę dzieciom. A maluchy się nudzą: biegają po korytarzu, wleżą pod krzesła. Urwanie głowy z nimi. Chłopczyk, oparty o ścianę syczy się do zrobienia fikołka. Dziewczynka ciągnie mamę za sukienkę. Chce się bawić na dworze.

Rencistka wróciła, a tu lekarz jeszcze nie przyjmuje. „No tak, pewno jedzą śniadanie! To »zajmijta« mi kolejkę, a ja zejdę »do rentgena«”. I szybko znika na schodach.

Wreszcie pani w białym fartuchu prosi do gabinetu kilka osób. Udało mi się – wchodzę w pierwszej kolejce. Dopiero za drzwiami widzę, w jakich warunkach funkcjonuje przychodnia na Wesolej: ciasno i niewygodnie. Po obu stronach pokoiu zabiegowego sale przyjęć. Wszyscy widzą zmianę opatrunku na nodze chorego mężczyzny. Jedna lekarka, dwie, trzy pielęgniarki i tyle ludzi. Nie da się tu normalnie pracować.

Pół godziny siedzę u lekarza. Wychodzę z gabinetu. Na ręce gips. W głowie lekko się kręci – nie z bólu, ale od zgiełku i zamieszania.

DOROTA BURTIK

Prokurator wyjaśnia

Wnawiazaniu do treści artykułu red. A. Gołdy „Sprawiedliwości stało się zadość?” (24 Godziny – GK nr 98 z dni 24–26 maja 1991 r.) uprzejmie informuję, że opisane postanowienie o umorzeniu dochodzenia przeciwko Teofilowi L. zostało w przepisany terminie zaskarżone przez osobę pokrzywdzoną. Jak wykazuje przeprowadzona analiza akt sprawy, zażalenie to zasługuje na uwzględnienie. W ocenie mojej umorzenie sprawy nastąpiło bez wyczerpania istniejących możliwości uzupełnienia materiału dowodowego (między innymi w zakresie omówionym w artykule). Zlecono zatem uzupełnienie dochodzenia i objęto postępowanie w tej sprawie nadzorem służbowym Prokuratury Wojewódzkiej.

Można przypuszczać, że uzupełnione materiały dochodzenia pozwolą na postawienie sprawy wypadku drogowego w stan oskarżenia, a o jego winie lub niewinności rozstrzygnie Sąd.

MGR ADAM MECZOWSKI

dokroczenie ze str. 1

Inni kupowali napoje w puszkach i lody, które obnoszono po amfiteatrze. Wszyscy co chwilę patrzyli na niebo, go zanosilo się na burzę albo na scenę – wejda, nie wejda?!!

Punktualnie o godzinie 20 brawami sprowokowano występ. Najpierw były to takie sobie kabaretowe wystawki. Później pojawił się **Andrzej Rosiewicz** z nowym programem.

czyli, wyczyniali dziwne wygibasy, zaznaczając chociaż tak, że jak najbardziej włączają się w ogólny nasrój. Przerwano go na chwilę, gdy muzykę przypomnieli, że nie ma już wśród nich **Krzysztofa Klenczona**. Zanucili jego przebój „Biały krzyż”. Wówczas publiczność wstała i wyciągnęła w górę ręce z zaświeconymi zapalniczkami, zapalnikami, latarkami... Później było jeszcze, że „Nikt na świecie nie wie, że się kocham

Nie zadzieraj nosa...

Wspomniał coś o Donaldzie – „szykaczary na nieszpory”, o ustawodawstwie – „kosi kosi łapki na straży kuciapki”, o bliźniętach „nawet z jednym jajem można rządzić krajem”. Największe jednak brawa dostał, gdy powiedział, że Kielce są najpiękniejszym miastem.

Po nim śpiewała **Edyta Geppert**. Przyjęto ją ciepło, ale piosenka o kamieniu łatwo zmieniającym barwę, wykonana na podobieństwo Kory, jak nie chwyciła. Publiczność miała wyraźnie dość i ciekich i całkiem grubych politycznych aluzji. Czekając przede wszystkim na gwiazdy wieczoru – zespół „Czerwone Gitary”, odchodzący swoje 25-lecie. Gdy zabrzmiły pierwsze takt piosenki: „Tak, to właśnie my”, „Nie zadzieraj nosa”, „Ładne oczy masz” zawirowały w górę marynary, a co młodzi ruszyli w dół szukając sposobnego miejsca do tańca. Ci, którzy nie tań-

w Ewie”, „No bo ty się boisz myszy”, „Mały miś do lasu bał się iść” – w sumie ponad 20 piosenek, które śpiewały wspólnie czterdziesto- i nastolatki. Bisów było wiele. Muzycy pytali – co mamy zaśpiewać? Słuchacze odpowiadali – wszystko i życzyli 100 lat! Wciąż jeszcze „Wsiad do pociągu byle jakiego”, jeszcze „Za rok matura” i... koniec.

Gdy wróciłam około godziny 23 przez ciepłe, pogrążone we śnie miasto, młodzi ludzie, którzy kupili na ulicznych stoiskach taśmy z nagraniami „Czerwonych Gitar”, włączali je w samochodowych odtwarzaczach i tańczyli wokół aut. Kabaretowych dowcipów jakoś nie rozpamiętywano. Politycy przychodzą i odchodzą, a miłość, tęsknota, rozstanie, zazdrość trwają w starych i w nowych przebojach.

ANNA KRAWIECKA

VIDEO-HITY

Martwa cisza (Dead Calm), 1988, reż. Philip Noyce

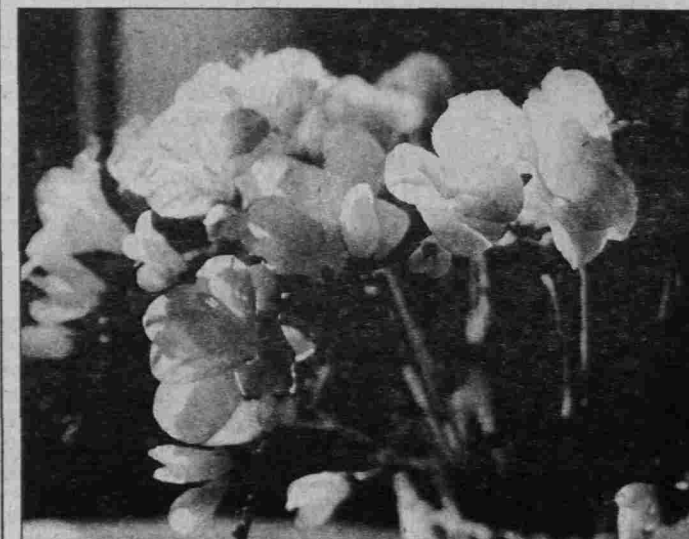
Mode małżeństwo – John i Rae Ingramowie – wyrusza w samotny rejs po Pacyfiku. Ma to być rodzaj terapii, ucieczka od wspomnień o wypadku, w którym stracili jedyne dziecko.

Ktoregós dnia przybijają na pokład rozbitka – młodego mężczyznę, który opowiada o tragedii, jaka wydarzyła się na dryfującym w pobliżu statku. Kiedy John plynie, by sprawdzić co się tam naprawdę dzarzyło – młodzienc porywa jego jacht i żonę. John zostaje sam na uszkodzonym i przeciekającym wraku. Pod pokładem znajduje zmasakrowane ciało żalogi...

Australijski film „Martwa cisza” to szczególnie podgatunek thrillerów określanego mianem „terrorist story”. Mniej w nim chodzi o „czystą” akcję – bardziej o dramat ludzkich postaw: jak się zachować wobec Zła? Zdecydowanie mu się sprzeciwić? Iść na kompromis i pertraktować? Czy skapitulować i ulec mu bezwolnie? Kto staje wobec trudniejszego egzaminu: John, który na tonącym statku walczy o przeżycie czy Rae, na której życie szalenie nie nastaje, ale bronić musi pewnych wartości? Ulegając załotom psychopaty osłabia jego czujność i wyprowadza go w pole, ale czy równocześnie nie sprzeniewierza się lojalności i wierności małżeńskiej? Czy jest to niezbędna cena za ocalenie męża? Te i tym podobne pytania sugerują, że film Noyce’a ma ambicje być także moralitetem.

„Martwa cisza” to niewątpliwie jeden z najciekawszych thrillerów ostatnich lat. Jego główne atuty to perfekcyjna reżyseria, prosty i oszczędny styl, w którym widać olbrzymi wpływ mistrza suspense – Alfreda Hitchcocka, pełna skupienia gra trójki głównych aktorów (**Sam Neil, Nicole Kidman, Willy Zane**), wreszcie – niepokojąca muzyka Graeme’a Revella potęgująca nastrój napięcia i grozy. Nie lada to sztuka osiągnąć taki efekt dysponując tylko trojgiem ludzi i dwoma jachtami na bezkresach oceanu. Skuteczniejszy był chyba tylko **Steven Spielberg**, który w swym pierwszym, zrealizowanym dla TV (wyświetlanym i u nas) filmie „Pojedynek na szosie” skonstruował thriller, w którym „grają”: kabriolet, ciężarówka i jeden aktor. Czy Philip Noyce zrobi podobną karierę – trudno przewidzieć. Jedno jest pewne – na firmamencie światowego kina pojawiła się nowa australijska gwiazda.

Wypożyczalnia GRATIS Kielce, ul. Krasińskiego 22a, Studio Video KWANT, os. Barwinek 14.



Fot. M. Łopatin

BUSKO ZDRÓJ • JĘDRZEJÓW • KAZIMIERZA WIELKA • KOŃSKIE • MIECHÓW
OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI • PIŃCZÓW • SKARŻYSKO-KAMIENNA • STARACHOWICE • WŁOSZCZOWA

W „Częstocicach”

Prześlodzili...

Ceny cukru spadają. Mimo to w magazynach ostrowieckich cukrowników tony słodkości oczekują na klientów. Sądząc po minimalnej sprzedaży martwiono się wystarczą do nasymniej na dwa lata. Gdzie je przechowywać, skoro przed kolejną kampanią buraczaną trzeba będzie opróżnić cukrownicze magazyny?...

Na szczęście wbrew przewidywaniom pesymistów słodkie zapasy zaczęły powoli topnieć. Po obniżeniu cen, z ponad 17 tys. ton wyprodukowanego cukru pozostało jeszcze nie więcej niż 35 proc. Sprzedaż we własnym firmo-

wym sklepie, gdzie kilogram słodkich kryształków kosztuje 3.600 zł powoli przynosi efekty. Głównymi klientami są tzw. handlowcy obwoźni, którzy ostatnio zmniejszają cukrowniany zapas o kilka ton dziennie. Nabywający większe ilości i płaćcy gotówką liczyć mogą na korzystny rabat.

Problemy nie ominęły również melasy – w ubiegłym roku cały jej zapas bez większych kłopotów zdołano wyeksportować. Obecnie przez kilka miesięcy cukrowniane zbiorniki (około 6 tys. ton) stały pełne. Gorzelnie, drożdżarnie, producenci kwasu cytrynowego i inni krajowi odbiorcy przejawiali ograniczone zainteresowanie buraczanym syropem. Trzeba więc było szukać klientów za granicą. Za pośrednictwem „Rolimpexu” melasa eksportowana jest m.in. do Francji i Niemiec.

Oplacalność owych transakcji nie jest wprawdzie zbyt imponująca, ale jest szansa opróżnienia zbiorników, bez czego rozpoczęcie nowej kampanii cukrowniczej byłoby wręcz niemożliwe.

— W nową kampanię — mówią w „Częstocicach” — wejdziemy najprawdopodobniej z pewnym zapasem cukru. Opóźniona wegetacja nie najlepiej wpływa na buraczane zagony. Surowca na cukier będzie więc mniej niż w latach poprzednich, ale czy zdołamy go zagospodarować — pokaze czas. Niewykluczone też, że spadnie cena skupu buraków i będzie niższa niż w roku ubiegłym, kiedy to za tonę płacono 170 tys. zł. Chyba że słodkie zapasy uda się sprzedać m.in. za wschodnią granicą. Przez agendy rządowe negocjowane są warunki eksportu do ZSRR. Ale nawet gdyby nie udało się polskiemu cukrem osłodzić życia Rosjanom i tak z pewnością raczej już nie stanie się. Są nawet i tacy, którzy twierdzą, że w związku ze wzrostem kosztów energii i paliw w niedługim czasie krajowy cukier zdrożeje co najmniej o 10 proc.

Perturbacje ze zbytu na kondycję niekorzystnie wpływają na stopy ekonomiczną „Częstocic”. Tym bardziej że niemalże na bieżąco trzeba było płać należności plantatorom za dostarczane w ubiegłym roku buraki. Nie udało się więc bez kredytu bankowego, który teraz trzeba spłacać... Rentowność zatrudniającego około 250 osób zakładu nie jest zbyt imponująca — przy spadających cenach cukru i kłopotach z jego zbytem z konieczności trzeba się zadowolić zaledwie kilkuprocentowym zyskiem.

„Częstocice” są firmą państwową. W poszukiwaniu efektywniejszych metod wytwarzania najprawdopodobniej również przedsięwzięcie stanie przed dylematem prywatyzacji. Zdaniem kierownictwa zakładu, na razie jednak za wcześnie jeszcze mówić o konkretnych kierunkach przekształceń własnościowych w ostrowieckiej cukrowni.

MAREK BARAŃSKI



Ta „ozdoba” Bodzentyna znajduje się w jego centrum, tuż przy rynku Dolnym. Fot. T. Szmidt

Kanadyjskie nadzieje hutników

Ostrowiecki kolos hutniczy stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości gospodarczej. Dziś już nie można liczyć na takie czy inne priorytety — w twardych realiach ekonomicznych trzeba radzić sobie samemu.

Wiedzą o tym w Hucie „Ostrowiec” i dlatego od pewnego czasu usilnie poszukują zagranicznych — najchętniej amerykańskich, którzy zechcieliby swoje kapitały zainwestować w przemysł metalurgiczny. Jednym z nich jest kanadyjska firma IVACO Inc., która zainteresowa-

na jest współpracą produkcyjną i handlową.

Podczas kilkakrotnych wizyt Kanadyjczyków w Ostrowcu wstępnie ustalono zasady i warunki funkcjonowania spółki joint-venture. Jej kapitał założycielski określono na 6 mln dolarów — 51 proc. wniesie IVACO, pozostałą część ostrowieckie przedsiębiorstwo. Formą udziału we wspólnym przedsięwzięciu będzie również przekazana przez hutę hala produkcyjna, gdzie wytwarzane będą gwoździe zwykłe oraz galwaniczne. Strona kanadyjska zobowiązała się dostarczyć wyposażenie technologiczne do produkcji wspomnianych wyrobów. W pierwszych trzech latach wyprodukowane w Ostrowcu gwoździe poprzez własną sieć IVACO sprzedawane będą w USA i Kanadzie. Z wstępnych zapowiedzi wynika, iż w spółce znajdzie zatrudnienie co najmniej 120 osób.

M.B.



Fot. J. Makowski

Bankowy urodzaj

Przybywa banków w hutniczym Ostrowcu. W budynku administracyjnym miejscowej cukrowni finalizowana jest ad-

ptacja pomieszczeń przeznaczonych dla oddziału Wschodniego Banku Cukrownictwa. Natomiast na początku sierpnia br. w odrestaurowanym niedawno przez „Lysogóry” pałacyku przy ul. Czystej papawie dziano otwarcie filii lubelskiego Banku Depozytowo-Kredytowego.

Spółki, spółki...

Agrocentrum Rolnicze będzie jednym z pierwszych wspólnych przedsięwzięć samorządowej „Ostropol” i belgijsko-holenderskiej firmy „Elaston”. Dotychczas wstępnie ustalono m.in. organizacyjne zasady utworzenia składu celnego maszyn rolniczych, instalacji sanitarnych oraz artykułów metalowych. Gmina Ostrowiec zawarła również umowę z krakowską firmą „Interkrak”. Wspólne przedsiębiorstwo, w którym gmina ma 20 proc. udziałów przygotowuje produkcję materiałów budowlanych. W hutniczym mieście rozpoczyna także działalność kolejna spółka z udziałem kapitału zagranicznego. „Ekologia-Polska” zamierza specjalizować się w przerobu złomu i żeliwa.

Straż Miejska nadchodzi

Już niebawem na ulicach Ostrowca pojawią się strażnicy miejscy. Jak już informowaliśmy, w tegorocznym budżecie na zorganizowanie Straży Miejskiej i jej początkową działalność przeznaczono 200 mln zł. Komendant policji muncypalnej Stawomir Wójcik przyjmując zgłoszenia do tej nietypowej jednostki. Spośród zgłaszających się komisja kwalifikacyjna wyrykuje 15 kandydatów do służby patrolowej. Osoby te odbędą specjalne przeszkolenie zakończone egzaminem. Jedyną dziesiątką najlepszych może być czynie na etaty strażników miejskich.

Zasadniczym celem działalności policji muncypalnej jest egzekwowanie prawa lokalnego oraz zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w mieście. Zamiar wyposażenia ostrowieckiej Straży Miejskiej w pałki, kajdanki, a nawet broń gazową wydaje się więc pomysłem nieco przesadzonym. W ścisłym wyroku przeciwko przepisanemu administracyjnie — porządkowemu płowczek mandatowy jest chyba wystarczającym „wyposażeniem” miejskiego policjanta... M.B.

W Końskich, ponad dwudziestu sklepów, w których brakowało sklepu, do którego można by wejść o każdej porze dnia i nocy po chleb, mleko czy cukier. O „zapominalskich”, i nie tylko, pomyślała Regina Wypych, dyrektor Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. Z jej inicjatywy powstał znakomicie zaopatrzony, czynny całą dobę sklep ogólnospożywczy nr 5 przy ulicy 22 Lipca.

— W sklepie zatrudnionych jest 12 osób — mówi jego kierowniczka.

Chleb i wino przez całą dobę

Maria Obratowska. — Pracujemy na trzy zmiany, aby zapewnić ciągłość sprzedaży. Asortyment jest szeroki i różnorodny: od pieczywa i mleka, poprzez słodkości i wędliny aż do piwa i mocnych trunków.

— Staliście się konkurencją dla koneserów melin?

— W pewnym sensie tak. W naszym sklepie pracują kobiety, dlatego sprzedaż w godzinach nocnych odbywa się wyłącznie przez okienko. Zdarzają się przecież różni „klienci”...

— Czy w godzinach nocnych klienci kupują wyłącznie alkohol?

— Ależ skąd, kupują wszystko. Dochód ze sprzedaży alkoholu stanowi około 50 proc. dziennego obrotu sklepu.

— A ceny?

— Staramy się, aby były konkurencyjne w stosunku do innych sklepów i bazaru. Szukamy tanich hurtowników i nakładamy niezbyt wysokie marże.

Rozmawiał i kupował ANDRZEJ ZDUNEK

Białe plamy

W listopadzie 1942 r. dowództwo Narodowej Organizacji Wojskowej złożyło przysięgę dowództwu Armii Krajowej.

W ten sposób NOW podporządkowała się ostatecznie AK. Ale nie cała organizacja NOW oddała się pod komendę Armii Krajowej. Instynktowna reakcja, był odruch protestu i samorządny masowy bunt. Z tego buntu zrodziły się właśnie Narodowe Siły Zbrojne...

Tak we wstępie do książki J. Pilińskiego „Narodowe Siły Zbrojne” wydanej w Londynie w 1976 r. pisze Jędrzej Giertych.

Przez kilkadziesiąt ostatnich lat mało mówiło się oficjalnie na temat NSZ. A jeśli już, to wyłącznie kłamstwa w rodzaju: „faszystowska organizacja, mordowała Polaków, współpracowała z Niemcami” itp. Częściowo opinię temu ugrupowaniu zepsuł Obóz Narodowo-Radykalny, który wszedł do NSZ, a następnie wycofał się z nich zachowując jednak nazwę NSZ. Czasami szli na współpracę z niemieckim

okupantem przeciwko ugrupowaniu komunistycznym typu GL.

— Dlatego należy już odkryć przyłbicę i ukazać choćby część prawdy z bogatych i skomplikowanych losów tej organizacji wojskowej — mówi kpr. Jan Maciążek, ps. „Kruk”, żywy świ-

larny oddział poza oddziałem kpt. Józefa Wyrwy, ps. „Furgalski”. Był on zawodowym oficerem i nauczycielem w szkole podstawowej w Lipie. On właśnie jako pierwszy nawiązał kontakt z mjr. Hubalem.

— A co się stało z waszym oddziałem po śmierci Hubala?

Czas odsłonić przyłbicę

dek wydarzeń sprzed pięćdziesięciu z górą lat.

— Jak i kiedy zaczęły się spłatać pana losy z losami kraju?

— Pochodzę ze wsi Podlesie koło Radoszyc. W 1939 r. kiedy wybuchła wojna, miałem niespełna 17 lat. W październiku 1939 r. zostałem przyjęty na członka placówki mjr. Hubala „Tadeusza”. Znajdowała się ona we wsi Zychy k. Radoszyc. Jako łącznik Hubala byłem przetrzymywany do Radoszyc, Końskich i innych miejscowości. Dostarczałem partyzantom ubrania, żywność, paszę dla koni itp.

W tym czasie nie działał na Konecku żaden inny regu-

— Oddział nadal istniał i działał. Ale podporządkowany od mniej więcej maja 1940 r. organizacji ZWZ.

— Jak wyglądało przyjęcie ochotnika do takiego oddziału?

— Procedura wejścia do konspiracji była bardzo skomplikowana i utajniona. Ochotnik musiał posiadać bardzo dobrą opinię, być lojalnym i rdzennym Polakiem. Decyzję o przyjęciu zawsze podejmował dowódca oddziału. Przyjmowany nigdy nie miał z nim bezpośredniego kontaktu. Siedziba nasza znajdowała się w gajówce Jana Barana, ps. „Dąbrowa” koło Radoszyc. Placówka nasza na początku liczyła kilkunastu ludzi.

— Kiedy staliście się oddziałem NSZ?

— Późną jesienią 1942 r. kapitan Józef Wyrwa zmienił pseudonim z „Furgalski” na „Stary” i nadal pozostał naszym dowódcą.

— Czy to prawda, że NSZ współpracowały z okupa-

tem, a żołnierze nosili niemieckie mundury?

— Nie znamy przypadków współpracy kogokolwiek z NSZ z Niemcami. Co do mundurów, jest to prawda. Ale noszenie ich lub części umundurowania wojsk niemieckich brało się nie z sympatii do Niemców, a wynikało po prostu z trudności z ubraniami dla żołnierzy. Zresztą, o ile mi wiadomo, inne ugrupowania także korzystały częściowo z mundurów wroga.

— Skąd mieliście broń i amunicję?

— Najczęściej była to broń „zdobyczna” odbierana żołnierzom niemieckim.

Pamiętam, że kiedyś doszło nawet do omyłkowego zastrze-

lenia przez naszych ludzi żołnierza NSZ ubranego w mundur niemiecki. Była to tragiczna pomyłka, ale i takie się wtedy zdarzały...

— Gdzie w Końskich znajdowała się Komenda Powiatowa NSZ?

— W nieistniejącym już dziś budynku, w oficynie w podwórku przy ul. Rynek 7, w mieszkaniu pani Julii Kudrzyckiej. Pani Julia była bardzo oddana konspiracji i wiele nam pomogła. Niestety, już nie żyje. W tym właśnie domu spotykali się członkowie NSZ, tam powstawały plany akcji i stamtąd wychodziły rozkazy.

— Do kiedy działaliście jako samodzielny oddział NSZ?

— Do zakończenia powstania warszawskiego, a dokładnie do października 1944 r. Wtedy to kpt. „Stary” zdecydował się na podporządkowanie NSZ Armii Krajowej i zostaliśmy wcieleni do 25 pułku AK...

W styczniu 1945 r. oddział kpt. „Starego” został we wsi Wyszki k. Radoszyc rozbrojony przez Armię Czerwoną.

— Dziękuję za rozmowę.

ANDRZEJ ZDUNEK

Pomóżmy niewidomym dzieciom

Polski Związek Niewidomych organizuje akcję charytatywną, której celem jest uzyskanie środków na pomoc dla grupy dzieci niewidomych pozostających pod naszą stałą opieką. Jest to grupa osiemdziesięciu dzieci w wieku od 0 do 17 lat.

Dla uzyskania odpowiednich funduszy wspólnie z Korporacją Artystyczną ARCO organizujemy cykl koncertów dobroczynnych. Uzyskane środki będą przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci niewidomych: maszyny Braille'owskie, radio-magnetofony, pomoce szkolne. W ośrodku w Bocheńcu pragniemy zorganizować wczasy dla dzieci z dodatkowym sprzętem z udziałem rodziców i instruktorów (10 dzieci + 10 rodziców).

Polski Związek Niewidomych zwraca się do zakładów pracy i instytucji z prośbą o zadeklarowanie pomocy na ten szlachetny cel.

W piątek, 21 czerwca przy współpracy Młodzieżowego Centrum Kultury w lokalu przy ul. Słowackiego 23 o godz. 17.00 i 19.30 odbędą się dwa spektakle pod nazwą „Śmiechodrama” na powyższym celu.

Żyć ze „starym portfelem”

dokończenie ze str. 1

– Jestem w trudnej sytuacji finansowej – pisze inny czytelnik. – Na stare lata przyjdzie mi chyba zebrać pod kościół. Dość 680 tys. renty. Jak z tego żyć? Właściciel kamienicy zarządza 250 tys. zł za czynsz. Do tego dochodzi opłata za gaz i prąd. A gdzie reszta? Nie mam kogo poprosić o wsparcie, bo syn ma dwoje dzieci i grozi mu zwolnienie z pracy. Wstawcie się za nami do Sejmu.

– Dlaczego nas okłamuje? Ta średnia emerytura to ja-

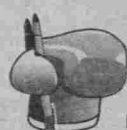
kaś fikcja. Takich „starych portfeli”, jak mój, jest większość. Otrzymuję 750 tys. renty. Mam 73 lata i chyba nie dożyję do wyrównania. Żywność jeśli mam, to trzymam w sialce za oknem, bo mi się zepsuła lodówka. Za co mam kupić sprzęt albo naprawić stary?

– Kiedy słyszę jak się w parlamencie targują o te nasze emerytury to mi się żyć nie chce. Przepracowałem 40 lat i to w czasach, którzy młodzi ludzie znają tylko z filmów. Skończyłem 80 lat, choruję. Grosze, które mi listonosz przynosi co miesiąc wystarczą na podstawowe opłaty. Wszystko drożeje, żywność także, a ja mam 790 tys. emerytury.

Pani Wanda była kiedyś nauczycielką. W małym pokoju pełnym starych sprzętów i książek. Obok rozlatującej się wersalki stoi uszkodzona lodówka. Ostatnio zepsuł się telewizor. Nie kupi nowego, bo jej nawet na życie do kolejnej emerytury nie wystarcza. Mieszkanie wymaga remontu, przydałby się nowy odkurzacz, bo stary wysłużony nie nadaje się do naprawy. Gazety, owszem, pani Wanda czyta, ale tylko te tytuły, które kupują sąsiedzi, bo pani Wanda od nich pożycza prasę.

Zadzwonił do Oddziału Wojewódzkiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kielcach. Przewodniczącą zarządu, pani **Maria Tarka** jest zrozpaczona: – **Niewiele możemy dla tych ludzi zrobić. Związek nie jest dotowany. Mamy 15 oddziałów w województwie i skupiamy ponad 30 tys. członków. Utrzymujemy się ze składek miesięcznych w wysokości 700 zł. Na co wystarczy tych pieniędzy? Za lokal od 1 maja mamy płacić 2.500.000 miesięcznie. Dwa lata temu nie płaciliśmy nic. Udzielane były zapomogi, świadczyliśmy pomoc socjalną, kulturalną. Przeciętą średnią zapomoga z ubiegłego roku wynosiła 22.600 zł. Jesteśmy w niezwykle trudnej sytuacji. Ludzie ze „starego portfela” otrzymują nędzne grosze. Co możemy? Piszemy petycję do Sejmu, Senatu, ministra pracy. Nowy projekt pana Boniego jest nie do przyjęcia, ludzie starzy nie wytrzymają. Czy są skazani na wymarcie?**

IGA MIJAŁ



Polemiki i repliki

Kto tu dla kogo?

W związku z artykułem pt. „Kto tu dla kogo?” zamieszczonym w „Gazecie Kieleckiej” nr 93 z dnia 16 maja br. dotyczącym przerwy w pracy stacji benzynowych – uprzejmie informujemy, że przerwy te wynikały z następujących przyczyn:

– w lutym br. w wykonaniu decyzji wojewody kieleckiego stacja benzynowa nr 762 w Białogonie zaprzestala dystrybucji paliw płynnych, ograniczając swoją działalność do sprzedaży olejów i smarów konfekcjonowanych oraz akcesoriów i autokosmetyków samochodowych;

– w kwietniu dokonano obligatoryjnego, przewidzianego przepisami Urzędu Jakości i Miar, czyszczenia i litrażowania zbiorników w stacji benzynowej nr 1412 w Kielcach-Niewachlowie;

– na przełomie kwietnia i maja przystąpiono do modernizacji stacji przy ul. M. Konopnickiej. Wiele wykonywanych przy tej okazji prac wymagało czasowego wstrzymania sprzedaży (malowanie wiaty, roboty na podjeździe stacji);

– stacje benzynowe nr nr: 618 przy ul. Piotrkowskiej, 1164 przy ulicy Ściegiennego, 1220 przy ul. Krakowskiej nie mają warunków do kontynuowania sprzedaży w czasie przyjmowania dostaw paliw. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pożą. sprzedaż przy przyjęciu każdej dostawy musi być wstrzymana na 0,5 – 1 godzinę, w zależności od ilości przyjmowanego paliwa. Pozostałe stacje wstrzymują przy dostawach sprzedaż przyjmowanego paliwa, mogą natomiast sprzedawać pozostałe gatunki paliw, o ile w danej chwili zachowane są zasady bezpieczeństwa ppóz.;

– w ostatnim okresie miały miejsce częste – nawet całodzienne – wyłączenia dopływu energii elektrycznej do stacji benzynowych, o czym Zakład Energetyczny informował z wyprzedzeniem w prasie lokalnej;

– stacje całodobowe mają uprawnienia wynikające z treści zawartej umowy agencyjnej na półgodzinne przerwy w sprzedaży związane z koniecznością przekazania zmiany.

O czasie przekazania zmiany informują wywieszki umieszczone w oknach wystawowych kiosków.

W następstwie notatki przeprowadzono rozmowę z kierownikami i agentami stacji, zobowiązując ich do przekazywania rzeczowej i wyczerpującej informacji o przyczynach czasowego wstrzymania sprzedaży.

Dopuszczanie do przerw w sprzedaży wynikających z innych przyczyn niż wymienione powyżej – będzie powodem stosowania sankcji dyscyplinarnych przewidzianych w umowach agencyjnych.

Z-ca dyrektora ds. handlowych
mgr JÓZEF DŁUGOSZ



Czytelnicy piszą

Redakcja „GK-24 Godziny” na swych łamach poinformowała czytelników o skandalicznie zaniedbanym od lat murze okalającym cmentarz Stary w Kielcach oraz o błotnistej ścieżce wzdłuż muru cmentarnego od strony ul. Ściegiennego. Chwała za tę krytykę w pełni słuszną, bo potwierdzoną wymownym zdjęciem, które kompromituje gospodarza tego cmentarza, a konkretniej, Zarząd Cmentarza Rzymskokatolickich w Kielcach. Tym razem pragnę zwrócić uwagę na to, jak przedstawia się sytuacja po drugiej stronie cmentarnego muru. Aby wejść na cmentarz nigdy nie zamykamy wejść przy domu administracji cmentarza, trzeba się przecisnąć przez grupkę mężczyzn urzędujących tu od rana do nocy, a może i później jeszcze. Zalatuje od nich oddech kwaśnego piwa, a może wody brzożowej lub borygo, kto to wie. Dochodzą też odgłosy niewybrednej łaciny używanej przez owych ludzi. Po wejściu na cmentarz od razu rzucają się w oczy byle jakie alejki, które po deszczu pokrywają się wodą z gliniastym błotem. Wyjątek stanowi główna alejka oraz pierwsza w prawo przy murze, które są jako tako utwardzone. Wokół pełno kopczyków ze śmieci cmentarnych. Są wprowadzone trzy betonowe pojemniki na śmieci usytuowane przy murze po zachodniej stronie cmentarza, ale są one zawsze przepełnione i obwalone kupami śmieci. Na bocznych alejkach i wśród grobów ustawione są kosiaki z prętów metalowych, w których spala się różne odpady. Dym i smród nie do wytrzymania, a nadto dym i kopeć osmalają tablice nagrobne z napisami. Taki sposób utylizacji śmieci na cmentarzu nie zapewni czystości, jaka powinna dominować w tym miejscu.

Pomagamy policji, a kto nam pomoże?

Sklep spożywczy przy ul. Piekoszewskiej 262 był już wielokrotnie okradany, a sprawcy... nieznani. Ostatnio jednak okoliczni mieszkańcy „wzięli sprawę w swoje ręce” i postanowili sklepu pilnować. Gdy więc dwóch złodziei (nie wykluczone, że są to ci sami, co poprzednio) weszło przez dach do sklepu – natychmiast zawiadomiono policję. Była godzina 2 w nocy i akcja policji błyskawiczna: dwóch znanych kieleckich oprychów, zamaskowanych „miniarkami” ujęto na gorącym uczynku.

Czy skończą się włamania do tego sklepu? Nie wiadomo, w każdym razie zaraz po zatrzymaniu sprawców oficer dyżurny KRP w Kielcach odebrał dziesięć (!) telefonów od mieszkańców z okolic ul. Piekoszewskiej z podziękowaniami za sprawną akcję. Nie trzeba dodawać, że policja także dziękuje za obywatelską postawę.

Do tej pory nie rozwiązano jednak dość dziwnego problemu na niebezpiecznej ul. Klonowej, gdzie odnotowuje się ciągle włamania, rozboje i kradzieże. Otóż na tej ulicy przy skrzyżowaniu z ul. Toporowskiego w nocy zawsze wygaszone są lampy, co

stwarza raj dla przestępców buszujących tu we wręcz egipskich ciemnościach. Mieszkańcy zwrócili się więc do administracji o interwencję, ale usłyszeli, że lampy to sprawa Zakładu Energetycznego. Tu jednak, na interwencję policji, odpowiedziano, że w żadnym wypadku, to sprawa administracji. Doszło w końcu do tego, że wśród mieszkańców poszła fama, iż... ktoś jest w zмовie z przestępcami.

Chętnie usłyszeliśmyby konkretną odpowiedź od zainteresowanych stron, gdyż sprawa jest naprawdę dziwna. (RP)

Mikrofon dla wszystkich

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza stałych bywalców i ich przyjaciół na ostatni przedwakacyjny „Mikrofon dla wszystkich”. Będzie śpiewana i grana muzyka, którą lubicie najbardziej. Nie przegap – specjalne nocne muzykowanie już dzisiaj od g. 20.00 w kawiarni „U Dziadka”. (Iga)

zapomniane i opuszczone. Jakież wdzienne tu zadanie mogą spełniać harcerze i uczniowie szkół kieleckich podczas lekcji wychowania obywatelskiego.

Cmentarz Stary w Kielcach jest ładnie usytuowany na małym wznieśleniu. Na pewno zalicza się do bogatych, o czym przekonują bogate groby rodzinne, w różnych stylach architektonicznych zbudowane, bogate groby indywidualne o przeróżnych wystrojach i kształtach. Jest tu bardzo dużo zieleni.

Odnośni się wrażenie, że raczej park niż cmentarz. Tylko że stare, duże drzewa już bardzo dawno obumarły, zażyły spróchnieć i zbutwieć, toteż przy silniejszym wietrze spadają z nich duże kawałki konarów na ziemię, groby i ludziom na głowy. Parę dni temu tylko szczęście sprawiło, że stojący przy grobie nie został trafiony w głowę dużym odpadem konara strąconym przez wiatr. To właśnie zwróciło moją uwagę na niebezpieczeństwo i przystąpiłem do zinventorywania obumarłych, starych drzew. Naliczyłem je 63, ale na pewno jest ich więcej...

I pomyśleć, że jest to ponad 900-letni katolicki cmentarz Stary, z każdym dniem coraz bardziej zabytkowy, w wojewódzkim mieście Kielecensis, na którym pośród śmieci, walających się krucyfiksów, brudu i bałaganu, spoczywają snem wiecznym katolicy umiłowani w Chrystusie...

Pewnie, że cmentarz Stary w Kielcach, to nie warszawski na Powązkach, niemniej jednak i u nas przydałby się ktoś taki jak Jerzy Waldorff, który zadbałby o uporządkowanie świętego miejsca historią pisaną krzyżami, dla zachowania pamięci i uszanowania ludzi nam bliskich.

Pan redaktor I. Osiecki pisząc w „GK” nr 97 z 22.05.92. o wizycie delegacji austriackiego Czarnego Krzyża na cmentarzach Kielecczyzny, taki ładny tytuł dał tej informacji „Przeszłość dla przyszłości”. Zrobimy więc i my coś dla doprowadzenia naszego kieleckiego cmentarza, aby kielecczanie nie musieli się czerwienić ze wstydu przed Austriakami podczas ich następnej wizyty w Kielcach i przed panią dr Urszulą Oettingen, autorką pionierskiej pracy „Cmentarz i wojny światowej w województwie kieleckim”. Stały czytelnik

Zygmunt Jarosz Kielce

Informator

Imieniny obchodzą:
ELŻBIETA i MAREK

KIELCE

TEATRY
M. S. Żeromskiego – nieczynne

KINA
Państwowy Teatr Lalki i Aktora „KUBUŚ” – „Pinokio” – teren, „Mała księżniczka” – próby

KINA
ROMANTICA – W. Disney „Mała syrenka” – USA, bo., g. 9.00, 11.15, 13.30, 15.30, 17.30; „Karate Kid II” – USA, l. 12, 13.30, 18.00; „Gliniarz w przedkole” – USA, l. 15, g. 11.00, 13.00

VIDEO – „Wśród nudystów” – USA, l. 15, g. 11.15, 13.45

MOSKWA – „Latwy śmieć” – USA, l. 15, g. 11.45, 15.30, 17.30; „Kawowy klejnot” – USA, l. 15, g. 13.30 i 19.30; „Babar zwycięzca” – USA, bo., g. 9.00, 10.30

ECHO – „Wielka przygoda psa” – USA, l. 12, g. 15.00;

„Kuzyny” – USA, l. 15, g. 17.00, 19.00

GALERIA BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7 – nieczynna do 21.VI. br. (zmiana ekspozycji)

MUZEJA

NARODOWE: Pałac pl. Zamkowy 1 – „Wnętrza zabytkowe XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego” „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego” „Broń Wschodu i europejska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w g. 9.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.

Oddział – pl. Partyzantów 3-5 – wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny”, „Pradzieje regionu świętokrzyskiego”, „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Epoka żelaza”; wystawy czasowe: „Konstytucja 3 Maja – 200 lat pamięci”. Czynne w g. 9.00 – 16.00, we wtorki – od 9.00 do 12.00

17.00, w poniedziałki i środy – nieczynne.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w g. 9.00 – 15.00, w środy – w g. 12.00 – 18.00, w piątki i soboty – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w godz. 10.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.

WSI KIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokarni – Wnętrza XIX-w. chaty, zagroda z Radkovic, dwór oraz wystawa „W dawnym miasteczku” – czynne w g. 10.00 – 17.00, w poniedziałki – nieczynne.

ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w g. 10.00 – 17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Buczka 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całodobowy, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Po-

moc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne RPGM czynne w godz. 15.00 – 23.00, tel. 31-16-47.

DYŻURY OSTRE:

SZPITALA: – Oddz. Wewn. – ul. Kościuszki, Chirurgia – Czarnów, ginekologiczno-położn. wg rejonizacji, tel. 492-58

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00 – 7.00, w niedziele i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00 – 20.00, tel. 469-78.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszewska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej 31-09-67, ul. Jesionowa tel. 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-18.

BUSKO ZDRÓJ

KINO
ZDRÓJ – nieczynne

JĘDRZEJÓW

KINO
DOM KULTURY – nieczynne

KAZIMIERZA WIELKA

KINO
UCIECHA – „Emmanuelle II” – fr., l. 18, g. 18.30; „Pogromcy duchów” – USA, l. 12, g. 16.30

PIŃCZÓW

KINO
BELWEDER – „Kickboxer” – USA, l. 12, g. 16.00, 18.00

SKARŻYSKO

KINO
WOLNOŚĆ – „Zbrodnie namienności” – USA, l. 18, g. 17.00, 19.00
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-046, ul. Aptecka 7, tel. 53-15-27

STARACHOWICE

KINO
JASPOL – „Zabić księdza” – fr./USA, l. 15, g. 16.00, 18.00
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79
Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

POLSKIE RADIO

Program lokalny
UKF – 71.15 MHz

6.00 i 16.00 Aktualności dnia, 8.25 i 12.20 Kurier ogłoszeniowy, 8.50 Propozycje listy przebojów, 9.05 „Nie czytałeś – posłuchaj”, 9.10 Muzyka dla wszystkich – koncert, 10.00 i 14.00 Magazyn informacyjny, 10.15 Jazz, 10.30 Audycja archiwalna, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00 i 19.00 Wiadomości, 11.10 Rozmaitości i muzyka, 12.30 Muzyka ludowa, 13.10 Sprawa na dziś, 14.15 „Souland”, 15.10 Koncert dla fonoamatorów, 18.00 Transmisja pr. BBC, 18.30 Rockowa fala, 19.05 Muzyczne pożegnania.

KONTRAKT ★ ESA ★ FAXPOL ★ CENTRUM HANDLOWE KATOWICE

KOMPUTERY AT, PC 386, PC 486
W DOWOLNEJ KONFIGURACJI

★ ★ ★
REWELACYJNE DRAKARKI SEIKOSHA

★ ★ ★
NOVELL UNIX OPROGRAMOWANIE LICENCYJNE
SYSTEMY WSPOMAGAJĄCE
ZARZĄDZANIEM PRZEDSIĘBIORSTW

**U NAS
KUPI SZ NAJTANIEJ
SPRAWDŹ!**

KSEROKOPIARKI, FAKSY **Canon**

SIEMENS — TELEKSY

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

★ ★ ★
PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH **BONIFIKATA**

ul. KRAHELSKIEJ 7
☎ 512-255, 539-458
510-761

ul. FRANCUSKA 17
☎ 537-508
☎ 312-296

MC „ELEKTRONICS”

NAPRAWA magnetowidów oraz odtwarzaczy VHS
a w szczególności firm

„SANYO”, „NEC”, „GOLD STAR”,
„AIWA”, „FISHER”

» przestrajanie fonii
» wymiana lub regeneracja głowic VHS
» gwarancja, krótkie terminy

Katowice, ul. Graniczna 32, tel. 571-091 wewn. 214,
godz. 9.30 – 15.30 oprócz sobót i niedziel.
CA-10

NAJTANIEJSZE RAJSTOPY

produkcji krajowej i zagranicznej

BIELIZNA

Hurtownia **MADEX Sp. z o.o.**
Kielce, Żołnierzy Radzieckich 21, 8.00-16.00

319-R

ALARM!

AUTORYZOWANY
ZAKŁAD INSTALACJI
ALARMOWYCH

„ALKO”

» zabezpiecza banki,
sklepy, magazyny
oraz domy prywatne.

Częstochowa,
tel. 22-67-74 (9.00-19.00).
CR-866



BIURO HANDLU ZAGRANICZNEGO

MARC POL

Hurtownia w Częstochowie

zaprasza na zakupy hurtowe i detaliczne
do swojego magazynu i sklepu zlokalizowanych
w Częstochowie przy ul. Dekabrystów 82, tel. 560-52, tlx 377-37

Posiadamy szeroki asortyment towarów branży
spożywczej i przemysłowej, produkcji krajowej i zagranicznej.

Pomimo wzrostu cła na artykuły spożywcze
nasze towary pozostają w cenach nie zmienionych.

Hurtownia pracuje codziennie w godzinach
7.00-18.00

w soboty 7.00-15.00.

Sklep czynny jest codziennie w godzinach 8.00 – 18.00. CB-2

1 Części i materiały

OKAZJA! Pustaki żużlowe oraz
kamień piaskowy, 100 szt. eternitu
i drut 12 mm – sprzedam. Kielce, ul.
Ponurego-Piwnika 34/a 1091-I
Pustaki – sprzedam. Kielce, ul.
Helenówek 51. 1155-E

6 Lokale

Zdecydowanie kupię lokal
handlowy w centrum Kielc o pow.
100 m kw. do 150 m kw. Kielce, tel.
grzechnościowy 25-955 od 18.00 do
20.00. 1138-E

Spółdzielcze M-4 na M-3 i M-2
– zamienię. Częstochowa, ul. Je-
sienna 46/32. C-867

Starachowice własnościowe 2-
pokojowe z telefonem zamienię na
własnościowe lub lokatorskie w Bus-
ku. Busko, tel. 63-77. 1146-E

10 Medyczne

Lekarska Specjalistyczna Spół-
dzielnia Pracy informuje, że od
23.05.91 w specjalistycznej przy-
chodni lekarskiej Kielce, Kościuszki
11 wykonywane są badania żołądka,
przewodu pokarmowego superno-
wocznym, japońskim gastrofibero-
skopem „olimpus”, tel. 450-96
ZPW-155/05

11 Motocykle, rowery

Rowery MOUNTAIN-BIKE SHI-
MANO – sprzedam. Kielce, tel. 229-
24. 341-ZI

13 Nieruchomości

Dom mieszkalny piętrowy z bu-
dynkami gospodarczymi, garażem
i działką o pow. 0,72 arów – sprze-
dam. Bogucice 36 k. Buska Zdroju,
tel. Pińczów 73-907. 1080-I

Domek szeregowiec w budowie
– sprzedam. Wiadomość: Cze-
stochowa, ul. Sobieskiego 9a/22 po
20.00. C-868

18 Różne

Sprzedam sypialnię stylową
„regency”. Kielce, tel. 20-753. 999-I
GOLDEN AMERICAN! GOLDEN
AMERICAN! CENA JUŻ OD 6.500 zł.
INFORMACJA CAŁODOBOWA
WROCŁAW, tel. 44-64-64, 44-74-
17. ZPW-147/05

300.000.000 w trzy miesiące
zgłoszenia koperty + znaczek. Sę-
kowski, Gwardii Ludowej 47/15, 26-
200 Końskie. 1087-I

19 Samochody

2 KABINY „STARA 200” – pilnie
sprzedam. Kielce, tel. 66-08-15 po
17.00. 233-ZI

„BMW” na części – sprzedam.
Stanisław Sztanderski, Podlesie 104
gm. Lelów. C-859

„Jelcza” z przyczepą 317W –
sprzedam. Kielce, ul. Mokra 63 po
17. 1156-E

„Fiat 125p” /1987-88/ z silni-
kiem „poloneza” – kupię. Kielce, tel.
526-53. 1153-E

„Opła kadetta” 1,35 1980, przy-
czepę bagażową 1981 r. – tanio
sprzedam. Kielce, tel. 66-74-77.
1154-E

„Forda cargo” rok prod. 1983, ład-
owność 7 ton, „volvo” rok prod.
1981, ładowność 8,6 ton – sprze-
dam. Kielce, ul. Domaszowska 62.
1152-E

„Zuka” 1980r po kapitalnym re-
moncie, „mercedesa” 508D pod
plandeką, stan idealny, rok prod.
1979 – sprzedam. 273-ZE

21 Sprzęt komputerowy

„Atari” 130 XE z magnetofonem
(gwarancja) – sprzedam. Cze-
stochowa, tel. 22-67-74. C-865

24 Traktory

C-330 – sprzedam. Lechów 51
gm. Bieliny. 1082-I

27 Ubiory

Suknie ślubne – tanio sprze-
dam. Kielce, ul. Armii Czerwonej
160/83. bP-208

28 Usługi

Biuro Doradztwa Celnego
„CEL-MAR” świadczy usługi celno-
spedycyjne oraz prowadzi dorad-
ztwo celne. Kielce, ul. Zagnańska 84a,
tel. 31-11-41 wewn. 214. 1100-I

Profesjonalne systemy alarmo-
we, autoalarmy, domofony – pole-
ca Zakład Elektroniczny Kielce, ul.
Świętokrzyska 9, tel. 27-887 905-I

Belgia – Niemcy przewozy, auto-
zakupy. Częstochowa, tel. 427-76.
C-842

Przestrajanie, naprawa RTV vi-
deo (zachodnie) Kielce, tel. 31-80-
00. 1035-I

Stały hurt kawy ALVORADA im-
porter „JANO” Częstochowa, tel.
452-64 wewn. 2. C-809

29 Zgubiono, znaleziono

W dniu 30.05 – 2.06.91 zgubio-
no dokumenty na nazwisko Ed-

MALOWANIE
na wysokościach
metodą alpinistyczną,
KONSERWACJE
urządzeń elektrycznych

„MALWIT”
Witold Lewicki

Częstochowa,
ul. Powstańców W-wy 80
CR-869

ward Węgielek zam. Grzymałków
72, woj. kieleckie: dowód rejestracyj-
ny na motor „jawa” – 50, dowód re-
jestracyjny na motorower (wyrejes-
trowany) „komar – sport”, dowód re-
jestracyjny na motor na nazwisko
Kołodziejczyk, gwarancję na aparat
fotograficzny „erekt” RTL 1000 nr
240741. Ww. dokumenty znajdowały
się w notesie jasnozielonym. Ed-
ward Węgielek. 1085-I

Rafał Dziopa zgubił Świadectwo
Dojrzałości III LO Kielce. 1090-I

Piotr Malarski zgubił legitymację
szkolną. 1086-I

Paweł Kubicki zgubił legitymację
PSE w Kielcach, ul. Kopernika. 1084-I

Józef Sosnowski zgubił prze-
puszkę Zakładów Metalowych Skar-
żysko-Kam. 1083-I

BIURO TURYSTYKI i HANDLU

oferuje

atrakcyjne 14-dniowe wczasy do:

WŁOCH

Pensjonaty nad Adriatykiem, program turystyczny, autokar, ce-
na 1.450.000 – 1.900.000

HISZPANII

Costa Brava, program turystyczny, autokar, cena 3.700.000

WCZASY INDYWIDUALNE we **WŁOSZECH, FRANCJI,
HISZPANII, JUGOSŁAWII, KRAJACH SKANDY-
NAWSKICH I BENELUXU.**

Ceny już od 500.000/tydzień.

Najwyższa jakość za najniższą cenę!!!

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 13/15, tel. 78-318. CR-858

CR-823



ZAPRASZAMY!

NOWA HURTOWNIA FIRMY



Poleca po najniższych cenach w Polsce modele do sklepania i

akcesoria modelarskie firm:



ITALERI, AIRFIX,
HELLER, MONOGRAM

a także zabawki firmy:



zamaskowane roboty -
„TRANSFORMERS”,
figurki - „G.I. JOE”,
lalki - „SINDY”.

KIELCE

ul. Okrężna 4 (za Amfiteatrem obok stadionu lekkoatletycznego)
Informacje tel. 31 62 70 (po godz. 17:00)

DAVAL CENTER

oferuje:

» CYTRYNY WŁO-
KIE, cena 5000 kg
» napój MAJA 0,2 l,
kartoniki, cena
2500 zł/szt.

Kielce,
tel. 410-11, wewn. 226.
1-A

COMINDEX
OFERUJE:
do sprzedaży NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
IMPORTOWANE KONCENTRATY
• do produkcji napojów o smakach

- orange
- multifruit
- grapefruit
- lemon
- cola / bez kofeiny/

ATRAKCYJNE CENY!!!

BONIFIKATA przy zakupach hurtowych!
ZAPRASZAMY DO ZAKUPU
Biuro handlowe - Warszawa 17 Stycznia 32
tel. 46-70-81 cent. 46-71-01
telex 817-075 com. pl.
fax 465-414

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE
Częstochowa, tel. 78-378

UWAGA! Punkty małej gastronomii. Oferujemy
doskonalej jakości keczup w opakowa-
niach 1-kg w cenie 9.000 zł, z dostawą
na miejsce. CP-53

Obuwie dziecięce

importowane ponad 50 wzorów

poleca, poleca, poleca

HURTOWNIA „EUROSTAR”

Starachowice, Bema 36 od godz. 9.00

poleca, poleca, poleca

Zabawki

ponad 300 wzorów

(TRANSFORMERY, FLIPERY, DESKOROLKI)

Odzież dziecięca

• T-shirts
• Komplet bielizny

321-R

Hurtownia „RUPIA”

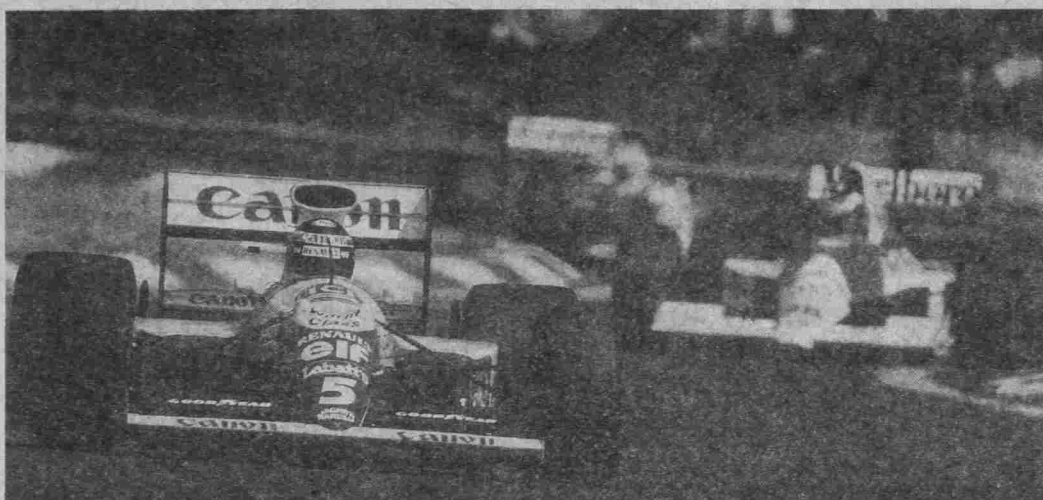
Kielce, ul. Sadowa 12, tel. 429-08

już od 20 czerwca

poleca: duży wybór letniej odzieży ba-
wełnianej dla każdego.

Zapraszamy od 8.00 do 16.00.

Wtorek, 18.06.1991 r.



Włoch **Riccardo Patrese** wygrał szósty wyścig eliminacyjny samochodów mistrzostw świata Formuły 1 – Grand Prix Meksyku – na torze „Hermanos Rodriguez”. Drugie miejsce zajął **Nigel Mansell** (W. Brytania) – przyczyniając

się do generalnego sukcesu „stajni” Williams Renault. Na trzecim miejscu sklasyfikowano lidera mistrzostw świata Brazylijczyka **Ayrtona Sennę**. Zwycięzca pokonał trasę 296,207 km na godzinę.

Tyson żąda 25 mln

Don King, promotor **Mikea Tysona** poinformował, że były mistrz żąda 25 milionów dolarów za stoczenie walki z aktualnym mistrzem świata **Evanderem Holyfieldem**. Wiadomość ogłoszono nazajutrz po decyzji sądu w New Jersey orzekającego, iż jedynie IBF (International Boxing Federation) ma prawo do przysługiwania walki promotorów organizujących ołki o tytuły uznawane przez obie federacje – IBF i WBA. Władze IBF zdecydowały, że Holyfield ma stoczyć walkę w obronie „korony” nie później niż 25 października. Main Events – Monitor, reprezentująca interesy championa, oferuje challengerowi 15 milionów

Najlepsi karatecy są w Kielcach

Duży sukces odnieśli zawodnicy kieleccy, którzy startowali na mistrzostwach Polski w karate kyokushin rozegranych w Katowicach. Dwójem z nich stanęło na najwyższym podium zdobywając złote medale. Wywalczyli je: Marek Prasek w wadze 65 kg

i Mariusz Mazur w kategorii 70 kg. Natomiast brązowy medal zdobył Robert Harnik wraz ze Stanisławem Drażkiem z Ostrołki.

Drużynowo triumfowali Kielce – 12 pkt. przed Częstochową – 8 pkt. i Bielsko-Białą – 7 pkt. (m)



Radość w Kaiserslautern

Po 38 latach w Kaiserslautern znów wielka radość. Tu bowiem, po efektownym 6:2 w Kolonii nad miejscową drużyną, piłkarze **FC Kaiserslautern** zdobyli trzeci w historii klubu tytuł mistrzowski – poprzednie wywalczyli w 1951 i 1953 r.

Turniej judo w Leonding

W Leonding (Austria) odbył się tradycyjny turniej judo. Bardzo dobrze zaprezentował się w wadze do 86 kg **Waldemar Legień** pokonując w finale **Michela Gulla** (Kanada). Na podium stanęła rów-

nież **Maria Gontowicz** w kategorii do 56 kg. Polka w decydującej walce została pokonana przez Brytyjkę **Nicole Faibrother**.

12 bramek Smolarka

Nie tylko **Jan Furtok** (wicekról strzelców bundesligi) czy **Jan Urban** w Hiszpanii, ale również **Włodzisław Smolarek** znalazł się w czołówce najsukcesowniejzych piłkarzy w lidze holenderskiej. W minionym sezonie Smolarek strzelił 12 bramek dla Utrechtu i został sklasyfikowany na 11 miejscu rankingu snajperów – wraz z **Hennie Meyerem** z Groningen.

PIŁKARSKIE REMANENTY

„Piłkarz wiosny”

Jagiellonia Białystok-Korona 1:0 – ocenia kierownik drużyny kieleckiej **Paweł Wołkiewicz**:

- * **bramkarz**: Mariusz Mucharski 8,0;
- * **obrońcy**: Waldemar Szpiega 7,0 – Wiesław Bartkowski 6,5 – Antoni Fijarczyk 5,5 – Sławomir Wojtasiński 7,0;
- * **pomocnicy**: Marek Parzyszek 6,0 – Paweł Kozak 6,5 – Rafał Stefański 4,5 (od 46 min. Borycki 4,5), Mirosław Wnuk 5,5;
- * **napiastnicy**: Bogdan Lubieniecki 5,5 (od 80 min. Ernest Heinrich 0,5) – Grzegorz Szulc 6,0.

Łączna nota – 73,0 pkt. (w poprzednich spotkaniach: z **Odrą Wodzisław** – 50 pkt., z **Widzewem Łódź** – 76,0 pkt.).

Samotnym liderem klasyfikacji na „Piłkarza wiosny” jest **Mariusz Mucharski**, który do tej pory zgromadził 100,0 pkt.

Do zakończenia rozgrywek pozostała już tylko jedna kolejka spotkań mistrzowskich. W najbliższym czasie, po ocenach wystawionych w ostatnim meczu z **Górnikiem Wałbrzych**, zamieścimy pełną punktację i kolejność naszej rywalizacji na „Piłkarza wiosny”.

Punkt dla Widzewa

W naszej wczorajszej tabeli drugiej ligi na pierwszym miejscu znalazł się **Widzew Łódź**, zespół któremu dopisaliśmy jeden punkt więcej za walkower z **Rakowem Częstochowa** (wynik na boisku był remisowy 0:0). W przypadku uznania protestu złożonego przez klub częstochowski **Widzew** będzie miał wówczas nie 47, a 46 pkt. (m)

Nie będzie walkowerów!

Wczoraj w siedzibie PZPN zapadły decyzje, mocą których nie będzie zmiany wyników uzyskanych na boiskach w meczach I ligi **Ruch Chorzów** – **Wisła Kraków** (3:2) oraz II ligi **Widzew Łódź** – **Raków Częstochowa** (0:0).

W pierwszym przypadku Komitet Wykonawczy piłkarskiej centrali w Warszawie uznał, że **MIROSLAW SZEWCZYK** miał prawo wystąpić w spotkaniu rozegranym w Chorzowie. W drugim – okazało się, iż przy wypełnianiu protokołu arbitra pomyłkowo zamiast minuty wpisano numer zawodnika. Sędzia uznał swój błąd i nie ma więc podstaw do przyznania dodatkowych walkowerów. W tej sytuacji **Widzew** ma 46 punktów i zajmuje 3 miejsce w tabeli, zaś **Raków** ma na koncie 41 pkt. (m)

Nagroda „24 Godzin”

100 tys. zł.

Jaki wynik?

Nagroda specjalna

MKS Korona

KORONA – Górnik...

Imię i nazwisko

Adres

Kupony dostarczać: redakcja „24 Godziny – Gazeta Kielecka” – Kielce, ul. Złota 3; pod adresem pocztowym: 25-953 Kielce 12, skryt. poczt. 23 lub przed rozpoczęciem danego meczu wrzucać do skrzynki ustawionej przy wejściu na stadion przy ul. Koniewa 29. Losowanie nagród – 24 czerwca w naszej redakcji.



Liga międzywojewódzka

Przebudzenie Neptuna

W lidze międzywojewódzkiej nieoczekiwanie finisz demonstrują piłkarze **Stali z Nowej Dębicy**, którzy po zwycięstwie z rezerwami „stalówki” znaleźli się na pozycji wicelidera tabeli. Ma on jeszcze zaległy mecz i wszystko wskazuje na to, że drużyna z Nowej Dębicy ma apetyt na mistrzostwo i awans do ligi regionalnej. Po serii niepowodzeń dwa punkty zdobyła „jednostka” **Neptuna Końskie**, ale jej przebudzenie wydaje się zbyt

spóźnione. Drużyna konecka nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli i wraz ze **Świtem Międzybórzem** opuści prawdopodobnie szeregi tej klasy rozgrywek. A oto komplet wyników:

Orlicz Suchedniów-Lysica **Bodzentyn 0:0**, **Neptun Końskie-Metalowiec Rudki 1:1**, **Nida Pińczów-Metalowiec Janów Lub. 1:3**, **Star Starachowice-Świt Cielmów 7:0**, **Czarni Polaniec-Zenit Chmielnik 1:1**, **Stal Nowa Dę-**

ba-Stal II Stalowa Wola 3:1, **Siarka II Tarnobrzeg-Igloopol Dwikozy 2:0**.

1. Siarka II	25	40	64-14
2. Stal ND	24	36	52-27
3. Stal II SW	25	35	60-16
4. Igloopol	25	34	47-41
5. Star	25	33	62-28
6. Metalowiec	25	27	38-28
7. Orlicz	24	27	37-33
8. Lysica	25	27	27-33
9. Czarni	25	21	33-43
10. Zenit	25	16	28-48
11. Nida	25	16	21-45
12. Metalchem	25	15	34-63
13. Świt	25	11	22-66
14. Neptun	25	10	21-61

W klasie A okręgu kieleckiego rozgrywkami mistrzowskie zakończyły się w ubiegłym tygodniu. Awans do ligi okręgowej wywalczyły zespoły **Orląt Kielce** i **Pogoni Miechów**. (m)

Na basenie Tęczy

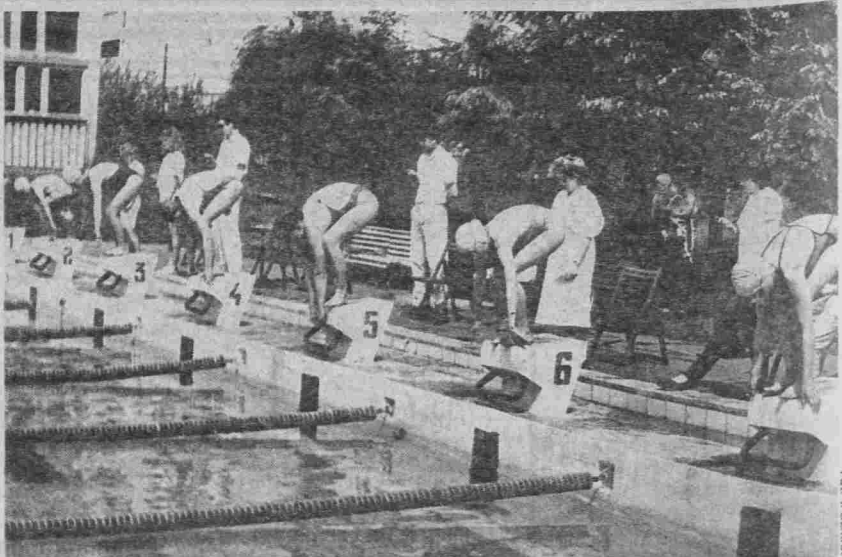
Na basenie w Kielcach przy ul. Zagrodzkiej rozegrano letnie mistrzostwa okręgu w pływaniu, które zgromadziły na starcie zawodników i zawodniczek miejscowej Tęczy, KSZO Ostrowiec i Czarnych Radom. Najbardziej wartościowe rezultaty uzyskali przedstawiciele gospodarzy zawodów. Wśród dziewcząt dobre czasy osiągnęła **Ewa Miodek**, która w punktacji tabeli Polskiego Związku Pływackiego zdobyła 622 pkt. Młodszą inną w wyścigu na 200 m stylem klasycznym kielczanka uzyskała wynik 2.53.73 i tym samym zdobyła II klasę sportową. Ponadto odniosła jeszcze zwycięstwa na dystansach: 200 m zm. – 2.45.30 oraz na 400 m zm. – 5.53.28. Wśród chłopców najlepiej zaprezentował się **Jacek Kluzniak**, który w podobnej punktacji PZPi zgromadził 604 pkt. Wygrał on na dystansach: 100 dow. – 59.01 sek., 400 zm. – 5.16.70, 200 dow. – 2.07.08, 1500 dow. – 18.09.75.

A oto inne ciekawsze rezultaty uzyskane przez pływaków naszych klubów: dziewczęta – 50 dow. – 1) **Dominika Lasia** 31.47,

2) **Małgorzata Pięta** 31.64, 3) **Urszula Kowalik** 31.87, 200 dow. – 1) **Małgorzata Pięta** 2.28.26, 100 klas. – 1) **Ewa Miodek** 1.21.49, 400 dow. – 1) **M. Pięta** 5.14.06, 100 grzb. – 2) **Ewa Kozłowska** 1.31.97, 100 mot. – 1) **D. Lasia** 1.19.08, 2) **Aneta Bielicz** 1.23.91, 100 dow. – 2) **U. Kowalik** 1.09.61, 3) **D. Lasia** 1.10.46, sztafeta 4x100 dow. – 1) **Tęcza** 4.47.81, 4x100 zm. – 1) **Tęcza** 5.28.25.

Chłopcy 100 dow. – 4) **Maciej Świt** 1.02.91, 400 dow. – 1) **M. Świt** 4.54.10, 100 grzb. – 1) **Janusz Bulak** 1.13.72, 200 mot. – 1) **Michał Jarek** KSZO Ostrowiec 2.59.84, 50 dow. – 4) **Mirosław Wołonkiewicz** 28.70, 200 grzb. – 2) **J. Bulak** 2.41.85, 200 zm. – 2) **M. Wołonkiewicz** 2.39.76, sztafeta 4x100 zm. – 1) **Tęcza** 4.50.71, 4x100 dow. – 2) **Tęcza** 4.19.58, 3) **KSZO** 5.31.32.

Mistrzostwa były dla naszych zawodniczek i zawodników jednym ze sprawdzianów przed lipcową Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży. (mar)



KIELCE (dz.sport.)



424-98

Wydawca: „Drogowiec” Sp. z o.o., tel. 11-15-89. Redaguje kolegium: Lidia Cichocka, Andrzej Góda, po. redaktora naczelnego Anna Krawiecka (tel. 572-48), sekretarz redakcji: Maria Mudryk (tel. 466-89), redaktor wydania: Czesław Kuśmierski (tel. 557-16), redaktor graficzny: Andrzej Zawada. Dział: informacji (tel. 572-42), publicystyki (tel. 56-197), łączności z czytelnikami oraz sportu (tel. 424-98). Sekretariat „GK” – tel. 572-48 i 466-89, Agencja Reklamowa – tel. 423-51, 439-56 (pl. Wolności). Adres redakcji: 25-015 Kielce, ul. Złota 3. Adres pocztowy: 25-953 Kielce 12, skr. poczt. 23. Druk: „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Skrajna 76. Prenumeratę miesięczną i kwartalną prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” w województwie kieleckim. Szczegółowe informacje: Kielce, tel. 542-11 w. 49.